

Maja Juszcak, Nadwiślański

Kiedy mówię stop,
nic nie kręci mnie
Kiedy wołasz mnie,
nie odwracam się
Są chwile gdy na chwile się outuje wbijam szpile,
Zamykam drzwi i otwieram gdy chcę!
Nadwiślański vibe, znów porywa mnie
Czuję w sobie moc, idę tam gdzie chcę
nie robię nic za karę, wake up, dress up, buty stare
Okrywam się płaszczem nocy po świt
Nie będę dzisiaj nagrodą, ani niczyją przygodą
Pozbieram gwiazdy niech zdarzy się cud tuuuu....
Odstawiam myśli na bok,
Gotowa jestem na skok
Czuję, że dzisiaj zmeltuje mnie noc.

Bawię się
I jest cool
I ok
Tak czy nie
Nie wiem czy
Tego chcę
Tańczę więc
Bo jest fun
I ok
Nie jest źle
Dobry vibe
Chyba chcę
Bawię się
Tak czy nie
Tańczę więc
Nie jest źle

Może to już czas, by odnaleźć się
Poczuć nowe flow, zdystansować się
Naprawdę wolę prawdę, gorzką, słodką niż półprawdę
Zamykam oczy i czuję ten zew.
Roztańczona noc, potrzebuje mnie
Gładko wchodzę w nią, rytmem karmię się
wirują barki, starki, opętana znów mam ciarki
Znam swoje miejsce, tych ludzi, ten czas.
Nie będę dzisiaj nagrodą, ani niczyją przygodą
Pozbieram gwiazdy niech zdarzy się cud tuuuu....

Odstawiam myśli na bok,
Gotowa jestem na skok
Czuję, że dzisiaj zmeltuje mnie noc.

Bawię się
I jest cool
I ok
Tak czy nie
Nie wiem czy
Tego chcę
Tańczę więc
Bo jest fun
I ok
Nie jest źle
Dobry vibe
Chyba chcę
Bawię się
Tak czy nie
tańczę więc
Nie jest źle

x2